

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 31 marca 2010 roku powód B. U. (1) żądał zasądzenia od pozwanych A. S. i S. S. (1) solidarnie kwoty 140.000 złotych, z ustawowymi odsetkami od 20 maja 2006 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 4 stycznia 2006 roku przekazał pozwanym nową naczepę aluminiową – wywrotkę model B. (...) W-A, o wartości 150.000 złotych, na którą pozwani mieli znaleźć nabywcę, zbyć ją i zapłacić powodowi 140.000 złotych. Jak dalej twierdził powód, strony ustnie uzgodniły, że powód pozostawi tę naczepę pozwanym na terenie ich firmy w D., zaś pozwani będą ją przechowywać do czasu sprzedaży. Powód powołał się w tym zakresie na sporządzony w dniu przekazania protokół przekazania naczepy oraz podniósł, że pozwanym przekazana została również pełna dokumentacja naczepy obejmująca kartę gwarancyjną i instrukcję obsługi. Jak dalej stwierdził powód, po kilku tygodniach od przekazania przedmiotowej naczepy, została ona w nocy z 18 na 19 maja 2006 roku skradziona przez nieznaną sprawców. Teren, na którym pozwani przechowywali naczepę nie był strzeżony w godzinach nocnych, a jedynie brama wjazdowa była zamykana na kłódkę którą sprawcy kradzieży urwali lub przepiłowali i wyprowadzili przedmiotową naczepę. Powód podał ponadto, że pozwani zobowiązali się zwrócić kwotę 140.000 złotych za skradzioną naczepę, wyrażali chęć ugodowego załatwienia sprawy i w tym zakresie sporządzona została ugoda, którą podpisała pozwana A. S. w dniu 22 maja 2006 roku, uznając tym samym istnienie długu. Mimo to pozwani nie zapłacili dochodzonej pozwem kwoty. W dniu 30 czerwca 2008 roku powód zaważał pozwanych do próby ugodowej, jednakże postępowanie w tym zakresie nie doprowadziło do zawarcia ugody. W świetle powyższych okoliczności faktycznych powód dochodził roszczenia na podstawie art. 471 k.c., z tytułu odpowiedzialności pozwanych za szkodę wyrządzoną powodowi poprzez doprowadzenie do kradzieży naczepy, stanowiącej własność powoda, przechowywanej na terenie przedsiębiorstwa pozwanych, który nie został należycie zabezpieczony przed kradzieżą w godzinach nocnych (pozew k. 2-5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 maja 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił żądanie pozwu (nakaz zapłaty k. 29).

W dniu 28 maja 2010 roku pozwani złożyli sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwani powołali się na niezgodność numerów podwozia naczepy będącej przedmiotem przekazania w dniu 4 stycznia 2006 roku z numerami podwozia skradzionej naczepy. Pozwani zaprzeczyli ponadto, aby w maju 2006 roku na terenie ich przedsiębiorstwa stały jeszcze naczepy należące do powoda, natomiast podnieśli, że około połowy maja 2006 roku, bez wiedzy i zgody pozwanych, pracownik przedsiębiorstwa powoda przyprowadził naczepę i pozostawił ją na terenie przedsiębiorstwa pozwanych, po czym pozwani wezwali powoda do jej usunięcia a powód zapewnił że naczepę te usunie. W zakresie podpisanej przez pozwaną ugody, pozwani powołali się na błąd co do tożsamości naczepy z tą, którą przyjęli w dniu 4 stycznia 2006 roku protokołem zdawczo – odbiorczym (sprzeciw nakazu zapłaty k. 34 – 35).

W odpowiedzi na powyższy sprzeciw, strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu kwestionując zarzuty pozwanych oraz ponownie podnosząc, że skradziona naczepa została przyjęta przez pozwanych na plac stanowiący ich własność, w dniu 4 stycznia 2006 roku, zgodnie ze złożonym protokołem przekazania, co potwierdził również pozwany w złożonym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz w rozmowie z funkcjonariuszem policji – P. K. (1). Powód podniósł także, że numer, na który powołują się pozwani, tj. 1952, jest numerem wewnętrznym zakładowym, który nabijany jest na ramę w dwóch miejscach. Istnienie takiego numeru wewnętrznego potwierdzili również pozwani, zgodnie z notatką urzędową sporządzoną przez komendanta P. K. (1) (odpowiedź na sprzeciw k. 40 – 44).

W piśmie procesowym datowanym na 13 czerwca 2011 roku, złożonym na rozprawie w tym samym dniu, pozwani zarzucili ponadto, że naczepa opisana w pozwie w rzeczywistości została przez stronę powodową sprzedana w listopadzie 2005 roku na rzecz D. M. (pismo procesowe pozwanych k. 270 – 272).

Strona powodowa zanegowała powyższy zarzut pozwanej, wskazując, iż naczepa sprzedana w listopadzie 2005 roku spółce (...) jest inną naczepą, niż skradziona z placu należącego do pozwanych – naczepy te bowiem różnią się

numerami ramy (VIN), a także wewnętrznymi numerami produkcyjnymi i parametrami technicznymi (pisma procesowe strony powodowej k. 289 – 290 oraz k. 314 – 315).

W piśmie procesowym złożonym 5 października 2012 roku pozwani zarzucili natomiast, że powód nie poniósł żadnej szkody na skutek opisanej w pozwie kradzieży, albowiem w dniu 8 sierpnia 2006 roku naczepa o takim samym numerze VIN, jaki podany został w protokole przyjęcia przez pozwanych z 4 stycznia 2006 roku, została zbyta przez powoda na rzecz przedsiębiorstwa z siedzibą w Irlandii (pismo procesowe strony pozwanej k. 568 – 571).

W odpowiedzi na powyższy zarzut, w piśmie procesowym złożonym 23 października 2012 roku, strona powodowa podniosła, że faktycznie jednej z naczep sprzedanych firmie (...) w sierpniu 2006 roku nadano ten sam numer ramy (VIN), który nadany został skradzionej naczepie. Jednakże naczepa ta została wyprodukowana na przełomie lipca i sierpnia 2006 roku i charakteryzuje się odmienną specyfikacją techniczną, m.in. ma inną pojemności ładunkową i wymiary oraz posiada odmienny sposób zamykania. Ponadto w obu tych naczepach zamontowano osie i siłowniki hydrauliczne innego typu (pismo procesowe strony powodowej k. 586-587).

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 r. (sygn. akt I ACz 141/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi oddalające wniosek pozwanych o uchylenie zabezpieczenia i uchylił zabezpieczenie udzielone powodowi postanowieniem Sądu Okręgowego z 15 marca 2011 roku. W uzasadnieniu tego postanowienia sąd odwoławczy podniósł wątpliwość co do twierdzenia powoda, że wskutek pomyłki doszło do nadania dwóm różnym naczepom tego samego numeru VIN. Sąd Apelacyjny wskazał także na możliwość późniejszej wymiany poszczególnych podzespołów naczepy, skutkującej posiadaniem obecnie przez nią innych parametrów technicznych od specyfikacji pierwotnej (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi k. 779 – 782).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód B. U. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w S., w ramach której zajmuje się między innymi produkcją nadwozi do pojazdów silnikowych oraz produkcją przyczep i naczep (dowód: poświadczona kopia zaświadczenia o zmianie we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 17 – 18).

Pozwani A. S. i S. S. (1) prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą "A. S. Biuro (...), (...) s.c." z siedzibą w P., posiadając także miejsce wykonywania działalności w D., gm. B. (dowód: poświadczona kopia zaświadczeń z ewidencji działalności gospodarczej k. 23 – 25).

Rozmowy pomiędzy stronami dotyczące form pośrednictwa pozwanych w sprzedaży naczep produkowanych przez przedsiębiorstwo powoda prowadzone były już w drugiej połowie 2005 roku. Pozwani oferowali udostępnienie terenu należącego do ich przedsiębiorstwa celem eksponowania naczep produkowanych przez powoda. Plac, na którym miały być wystawiane naczepy produkowane przez powoda, był ogrodzony i zamykany bramą wjazdową na kłódkę, nie był natomiast monitorowany. W ramach porozumienia stron, powód w 2005 r. przyprowadził na plac pozwanych przynajmniej kilka swoich naczep (dowód: zeznania świadków H. U. k. 68-70 i H. Flaszki k. 145-146, poświadczona kopia projektu umowy przedstawicielskiej k. 124, poświadczona kopia protokołów przyjęcia naczep k. 125-133).

Naczepy w przedsiębiorstwie powoda produkowane były na podstawie dokumentu zlecenia produkcji naczepy wywrotki, w którym podawane były dane klienta, data zamówienia i odbioru, specyfikacja szczegółowa oraz ewentualne uwagi (dowód: poświadczona kopia zlecenia produkcji k. 50).

W procesie produkcji naczep w przedsiębiorstwie powoda najpierw nadawany był wewnętrzny zakładowy numer ramy, którym pracownicy przedsiębiorstwa posługiwali się w całym procesie produkcji naczepy. Numer ten był wpisywany do dokumentu zlecenia produkcji naczepy. Natomiast numer ramy (podwozia), tzw. VIN, był przypisywany po zakończeniu produkcji, przy czym rok produkcji oznaczony był cyfrą umieszczoną po literze H, zaś końcowe 4 cyfry tworzone były dowolnie przez pracowników producenta. Liczba utworzona przez cztery ostatnie cyfry numeru VIN nie mogła jednak powtarzać się w tym samym roku i w tym celu pracownicy przedsiębiorstwa powoda prowadzili zeszyt,

w którym wpisywali nadane numery ramy (VIN) i sprawdzali ich niepowtarzalność. W tym samym celu numery ramy wpisywane były także do komputera (dowód: zeznania świadka H. U. k. 276 – 280).

W przypadku naczepy oznaczonej numerem wewnętrznym 1952 sporządzone były dokumenty zlecenia produkcyjnego różniące się między sobą niektórymi zapisami, np. treścią pól „Pojemność ładunkowa”, „Szerokość skrzyni ładunkowej”, „Długość skrzyni ładunkowej”, „Osie” „Uwagi” (dowód: poświadczono kopie zlecenia produkcji k. 50, k. 853, k. 854, k. 855).

Jedna z wersji zlecenia produkcyjnego nr 1952 stanowi częściowo kopię zlecenia produkcyjnego nr 1979 (dowód: kopie zleceń produkcji naczepy k. 953 i k. 955).

W dniu 18 listopada 2005 roku powód sprzedał naczepę wywrotkę marki B. o numerze ramy (...) na rzecz (...) spółki jawnej w Ż., za cenę 151.890 złotych brutto (dowód: kopia faktury k. 273).

W dniu 4 stycznia 2006 roku powód oraz pozwany S. S. (1) podpisali dokument protokołu przekazania pojazdu, wskazując jako przedmiot przekazania pojazd typu naczepa wywrotka model B. (...)–A o numerze podwozia (...), rok produkcji 2006, o wyposażeniu według szczegółowej specyfikacji, nie opisanej jednak w dokumencie protokołu. W protokole tym przyjmujący pojazd – pozwany S. S. (2)dlara, oświadczył, że otrzymał pojazd kompletny, łącznie z wyposażeniem dodatkowym, sprawny technicznie, bez wad i z dokumentami w postaci książki gwarancyjnej i instrukcji obsługi. Na dokumencie protokołu przyjęcia zaznaczona również została liczba 1952, bez wskazania, czego liczba ta dotyczy (dowód: poświadczona kopia protokołu k. 8).

W nocy z 18 na 19 maja 2006 r. z placu położonego na terenie przedsiębiorstwa pozwanych, po usunięciu kłódki na bramie wjazdowej, nieznane osoby wyprowadziły stojącą tam naczepę należącą do powoda (bezsporne).

W dniu 19 maja 2006 roku pozwany S. S. (1) złożył w Komendzie Powiatowej Policji w B. zawiadomienie o kradzieży naczepy. W ramach złożonego zawiadomienia o kradzieży pozwany oświadczył, że na ogrodzonym terenie jego przedsiębiorstwa w D. firma (...) z siedzibą w S. wystawiła naczepę typu wywrotka o numerze ramy 1952. Zgodnie z oświadczeniem pozwanego, naczepa ta została skradziona w nocy poprzedzającej zgłoszenie przestępstwa, przez nieznane osoby (dowód: poświadczona kopia protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 11 – 14).

Zeznający w tej sprawie w charakterze świadka powód podał, że skradziona naczepa została przekazana firmie (...) w D. w dniu 4 stycznia 2006 roku jako model reklamowy, który miał stać na terenie przedsiębiorstwa pozwanych do czasu znalezienia osoby zainteresowanej jej nabyciem. Powód podał, że była to naczepa model B. (...)–A o numerze podwozia (...), rok produkcji 2006 (dowód: poświadczona kopia protokołu zeznań B. U. k. 15).

W dniu 22 maja 2006 roku pozwana A. S. oraz powód podpisali dokument ugody zawartej między powodem a przedsiębiorstwem pozwanych, w którym pozwana działająca w imieniu spółki cywilnej pozwanych zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda w terminie do 30 maja 2007 roku kwoty 140.000 zł z tytułu przekazanej przez powoda naczepy – wywrotki aluminiowej, która w ramach sprzedaży komisowej miała zostać sprzedana, a która została skradziona w nocy z 18 na 19 maja 2006 roku (dowód: poświadczona kopia ugody k. 9, opinia biegłego z zakresu grafologii M. H. k. 1422-1429).

W dniu 22 maja 2006 roku funkcjonariusz Policji – P. K. (1), ustalił na podstawie rozmowy z pozwanym S. S. (1), że skradziona naczepa znajdowała się na terenie ogrodzonego obiektu, którego pozwany jest współwłaścicielem. Monitoring tego obiektu obejmuje jedynie wnętrza budynków. Skradziona naczepa została wystawiona w tym miejscu na podstawie protokołu przekazania z dnia 4 stycznia 2006 roku celem jej wyeksponowania i ewentualnej sprzedaży (dowód: poświadczona kopia notatki urzędowej k. 16, zeznania świadka P. K. k. 144).

W tym samym dniu, na podstawie rozmowy z powodem i jego małżonką, komendant P. K. (1) ustalił, że skradziona naczepa posiadała numer identyfikacyjny ramy (...) oraz posiadała następujące cechy:

- skrzynia ładunkowa wykonana z aluminium,
- wysokość 1,75 m
- szerokość 2,45 m,
- długość 10,5 m,
- pojemność 45 m³,
- tylne klapo-drzwi,
- boczne drzwi z lewej i prawej strony,
- skrzynia koloru jasnosrebrnego,
- rama koloru grafitowego,
- 3 osie z tarczami SAF,
- koła z oponami P. o rozmiarach 385 x 65 x 22,5,
- pneumatyka hamulcowa (...),
- siłowniki hydrauliczne (...),
- zegar ciśnieniowy
- zbiornik na wodę,
- kosz na 2 koła zapasowe,
- skrzynka na narzędzia,
- na bokach naczepy po obu stronach w przedniej części duże logo firmy (...),
- oznakowanie numerem wewnętrznym zakładowym w przedniej części naczepy (...)

(dowód: poświadczona kopia notatki urzędowej k. 45, zeznania świadka P. K. k. 144).

W dniu 8 sierpnia 2006 roku powód sprzedał naczepę wywrotkę marki B. o numerze ramy (...), rok produkcji 2006, na rzecz Noel (...)+ (...) Ltd z siedzibą w Irlandii, za cenę 26.000 euro (dowód: poświadczona kopia faktury VAT nr (...) k. 572). Naczepa ta uzyskała także świadectwo homologacji w dniu 8 sierpnia 2006 roku (dowód: poświadczona kopia wyciągu ze świadectwa homologacji k. 573 oraz k. 592-593).

Pismem z dnia 5 maja 2008 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 158.600 zł za naczepę skradzioną w nocy z 18 na 19 maja 2000 r. z terenu przedsiębiorstwa pozwanych, w terminie do 13 maja 2008 r. (dowód: poświadczona kopia pisma k. 10).

Pismem datowanym na 28 marca 2011 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli zawartego w ugodzie z dnia 22 maja 2006 roku, powołując się na błąd oraz na podstęp. Powódka uzasadniła oświadczenie twierdzeniem, że w dacie podpisywania przedmiotowej ugody nie miała wiedzy co do tożsamości skradzionego mienia lecz działała na podstawie informacji udzielonej jej przez powoda (dowód: poświadczona kopia dokumentu oświadczenia k. 170 – 171, potwierdzenie nadania k. 172).

W dniu 30 czerwca 2011 r. naczepe wywrotkę marki B. o numerze VIN (...) nabył w Irlandii B. P. prowadzący przedsiębiorstwo (...).H.U. (...). Po sprowadzeniu jej na terytorium Polski, B. P. sprzedał ją na rzecz (...) s.c. Ł. K. P. R., a następnie naczepe ta została z powrotem sprzedana B. P. (dowód: poświadczona kopia notatki urzędowej z KPP w B. z 13.11.2012 r. k. 715-716).

W dniu 8 września 2011 r., w związku z przeprowadzonym badaniem technicznym naczepy na terenie Polski, wydany został „Dokument identyfikacyjny pojazdu”, w którym m.in. określono numer VIN naczepy (...) (dowód: poświadczona kopia dokumentu identyfikacyjnego pojazdu k. 983).

Wspomniane wcześniej świadectwo homologacji z 8.08.2006 r. związane ze sprzedażą naczepy o numerze VIN (...) do nabywcy z Irlandii i powyższy dokument identyfikacyjny pojazdu z 8.09.2011 r. (dotyczący pojazdu o tym samym numerze VIN) z punktu widzenia technicznego nie mogą dotyczyć tej samej naczepy. Dokument identyfikacyjny pojazdu z 8.09.2011 r. nie może także dotyczyć naczepy opisanej w zleceniu produkcji nr 1952. Dokument identyfikacyjny pojazdu z 8.09.2011 r. może natomiast dotyczyć naczepy opisanej w zleceniu produkcji nr 456, tj. w zleceniu, według którego zdaniem powoda miała być wyprodukowana inna naczepe z tym samym numerem VIN, co naczepe skradziona w maju 2006 r. (dowód: uzupełniająca opinia biegłego z zakresu (...). M. k. 1466-1469).

Z technicznego punktu widzenia jest możliwa zamiana zabudowy naczepy typu paletowej na zabudowę typu żwirowego, natomiast nie jest możliwa wymiana skrzyni ładunkowej na dłuższą bez wymiany lub przebudowy ramy pojazdu tak, aby nastąpił wzrost długości całkowitej naczepy, przy zwiększeniu zwisu tylnego o 80 mm (dowód: uzupełniająca opinia biegłego z zakresu (...). M. k. 1466-1469).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów i zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia opisanego w pozwie jako roszczenia z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, opartej na treści art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z treści przytoczonego przepisu art. 471 k.c. wynika powinność udowodnienia przez osobę dochodzącą odszkodowania dwóch przesłanek faktycznych: niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez osobę, od której dochodzi naprawienia szkody oraz faktu poniesienia szkody w określonej wysokości.

W rozpoznanej sprawie spór między stronami dotyczył zarówno tożsamości naczepy pozostawionej na terenie przedsiębiorstwa pozwanych a następnie skradzionej w nocy z 18 na 19 maja 2006 roku, jak i kwestii szkody poniesionej przez powoda, wobec ujawnienia się w toku procesu okoliczności sprzedaży przez przedsiębiorstwo powoda naczepy o takim samym numerze ramy (VIN), jaki posiadała naczepe opisana w protokole jej przekazania pozwanym z 4 stycznia 2006 roku.

Innymi słowy, sporna między stronami była okoliczność, czy skradziona naczepe była tą samą, która została opisana w protokole przyjęcia przez pozwanego w dniu 4.01.2006 r. i czy w związku z tym była ona objęta jakąkolwiek umową stron, czy też została przyprowadzona na plac pozwanych samowolnie przez pracowników przedsiębiorstwa powoda, bez wiedzy i zgody pozwanych, nie będąc przedmiotem żadnej umowy, z którą mogłaby być związana odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanych.

Dokonując związań z tym ustaleń faktycznych i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka H. U. (2) oraz przesłuchaniu powoda w zakresie ich twierdzeń, iż skradziona naczepe była tą samą, która została przekazana pozwanym w dniu 4 stycznia 2006 roku. Przeczą bowiem tej wersji wydarzeń dowody wynikające z dokumentów, w tym dokumentów urzędowych niezakwestionowanych przez strony, z których wynika, że naczepe o takim samym numerze podwozia, jaki uwidoczniony został na protokole z 4.01.2006 r., została sprzedana przez powoda w dniu 8.08.2006 r. na rzecz Noel (...) + (...) Ltd z siedzibą w Irlandii.

Świadek H. U. (2) na rozprawie w dniu 12 października 2010 roku zeznała, że naczepy były wstawiane na plac pozwanych od stycznia 2006 roku, jednak że potrafiła podać czy w okresie od stycznia do maja 2006 roku były wstawiane tam jeszcze inne naczepy, oprócz stwierdzonej protokołem przekazania z 4 stycznia 2006 roku. Z drugiej strony, pomimo braku wiedzy, czy wystawienie przedmiotowej naczepy nie było jedynym przypadkiem uzgodnionego przez strony przekazania naczepy, świadek powoływała się na praktykę sporządzania przez strony protokołu zwrotu naczepy powodowi. Jeśli nie jest wykluczone, że uzgodnione przez strony przekazanie naczepy miało miejsce tylko raz, to nie można mówić o jakiegokolwiek praktyce co do dokumentowania zwrotu naczep powodowi. Jeśli zaś taka praktyka miała miejsce w przypadku innych stron podobnych umów, strona powodowa mogła przedstawić przykładowe protokoły takiego zwrotu naczep, jednakże nie uczyniła tego.

W ocenie Sądu, strona powodowa nie zdołała wykazać prezentowanej w toku procesu tezy, że w rzeczywistości wyprodukowane zostały dwie różne naczepy o tym samym numerze identyfikacyjnym podwozia (VIN). W tej kwestii sprzeczności ujawniają się już w zakresie zeznań H. U. (2), która w trakcie przesłuchania w dniu 13.06.2011 r. (karta 276 akt sprawy, gdzie zeznała: „w danym roku nie mogą powtórzyć się dwa te same numery” oraz karta 277 akt sprawy, gdzie zeznała: „ponieważ ostatnie cyfry nie mogą się powtarzać w danym roku, pracownicy prowadzą zeszyt w którym sobie zapisują nadane numery”) podkreślała niepowtarzalność nadawanych numerów identyfikacyjnych podwozia, by po ujawnieniu się sprzedaży naczepy o takim samym numerze VIN prezentować tezę o zdarzających się przypadkach błędów w oznaczeniach produkowanych naczep (por. zeznania świadka H. U. k. 846 – transkrypcja k. 1331-1336).

Z podobnych względów Sąd zakwestionował moc dowodową dowodu z zeznań świadka B. K. i D. O. w zakresie ich twierdzeń, że doszło do omyłkowego nadania tego samego numeru VIN dwóm różnym naczepom, z których jedna została skradziona będąc w posiadaniu pozwanych. Zwrócić należy uwagę, że świadkowi ci składali zeznania już po ujawnieniu się okoliczności sprzedaży naczepy o numerze tożsamym z numerem powoływanym przez powoda jako cecha identyfikująca skradzioną naczepę. Świadkowie ci od lat związani są zawodowo z przedsiębiorstwem powoda, jako jego pracownicy, i w ocenie Sądu mają interes w składaniu zeznań na korzyść powoda. Gdyby rzeczywiście zdarzały się tego typu omyłki, zeznałaby o nich wcześniej świadek H. U. (2), która zeznawała między innymi co do kwestii związanych z nadawaniem numerów VIN naczepom i jednoznacznie stwierdziła, że numery te nie mogą się powtarzać w danym roku.

Postępowanie dowodowe nie wykazało także ponad wszelką wątpliwość, że obie naczepy o tym samym numerze nadwozia różniły się konstrukcjami na tyle, że technicznie niemożliwe byłoby przebudowanie przedmiotowej naczepy tak, aby uzyskać naczepę o innych parametrach.

Z drugiej strony zastrzec należy, pozwani również nie zdołali wykazać prawdziwości swoich twierdzeń o sporządzeniu protokołu przyjęcia naczepy opisanej w pozwie dopiero po dokonaniu jej kradzieży, dla potrzeb postępowania karnego. Nie zostały wyjaśnione cele takiego zachowania się stron ani motywy takiego potencjalnego ich postępowania. Nie wiadomo też, z jakich przyczyn pozwani mieliby swoimi nieprawdziwymi – jak obecnie zdają się argumentować – twierdzeniami (w tym zeznaniami w toku postępowania przygotowawczego) uwiarygadniać wersję powoda co do tożsamości naczepy, tym bardziej skoro, jak sami twierdzili, zakończyli już wcześniej współpracę z powodem. Jednakże to na powodzie, a nie na pozwanych, spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania okoliczności nienależytego wykonania umowy oraz powstania szkody po stronie powoda. Istnienie zatem wspomnianych braków w spójności argumentacji pozwanych nie zwalniało powoda od obowiązku złożenia dowodów potwierdzających sporne między stronami okoliczności.

Negatywna, z punktu widzenia strony powodowej, ocena materiału dowodowego, wynika jednak nie tyle z konfrontacji twierdzeń stron odnośnie momentu i rzeczywistego celu sporządzenia protokołu przekazania naczepy 4 stycznia 2006 roku, lecz przede wszystkim z konfrontacji twierdzeń strony powodowej z obiektywnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów i opinii biegłego, z których wynika, że naczepa opisana w pozwie jako przekazana pozwanym na przechowanie a następnie skradziona, w rzeczywistości znalazła się w późniejszym okresie w posiadaniu powoda i

została sprzedana irlandzkiej spółce (...) + (...) Ltd., a następnie naczepę tę nabył B. P., który sprowadził ją do Polski i sprzedał spółce (...) a V. sc., nabywając ją później z powrotem od tejże spółki.

Wprawdzie powód przedstawił kopię zlecenia produkcji naczep o numerach 451 – 454, 452, 455, 453 – 456, w którym to dokumencie specyfikacja szczegółowa naczep w istotnych elementach różni się specyfikacji naczepy o numerze wewnętrznym 1952, jednakże dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej nie wykluczył technicznej możliwości przerobienia naczepy w taki sposób, aby odpowiadała takiej właśnie specyfikacji. Być może z ekonomicznego punktu widzenia przeróbka taka byłaby nieopłacalna, ale w sytuacji, gdyby, przykładowo, motyw działania w tym kierunku uwzględniał także uzyskanie wartości naczepy z tytułu odszkodowania za jej zgłoszoną utratę - wówczas zainwestowanie środków w przerobienie owej naczepy nie jawi się już jako oczywiście bezcelowe i pozbawione sensu.

W powyższym kontekście nie można więc bezkrytycznie przyjąć argumentacji powoda, zgodnie z którą naczepa sprzedana w sierpniu 2006 roku musiała być wyprodukowana po dacie kradzieży naczepy z placu przedsiębiorstwa pozwanych, gdyż niektóre jej komponenty posiadają oznaczenia wskazujące na późniejszą datę ich wyprodukowania. Komponenty te mogły bowiem podlegać wymianie na wyprodukowane później.

Zgodnie z treścią § 1 załącznika nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie rejestracji i oznakowania pojazdów z 22 lipca 2002 roku (Dz.U. z 2007 roku nr 186, poz. 1322), numer identyfikacyjny pojazdu VIN to nadana przez producenta kombinacja znaków przeznaczona do oznaczenia danego pojazdu. Jego celem jest zapewnienie, pojazd mógł być na jego podstawie jednoznacznie zidentyfikowany w ciągu 30 lat przez producenta lub przedstawiciela producenta, bez potrzeby żądania dalszych danych. Numer ten jest zatem podstawą dla celów identyfikacyjnych pojazdu i wszelkie ewentualne błędy w tym zakresie, w szczególności prowadzące do powstania dwóch pojazdów o tym samym VIN, powinny być pieczołowicie udowodnione, tak aby ponad wszelką wątpliwość można było ustalić na podstawie materiału dowodowego, że taka wyjątkowa sytuacja rzeczywiście miała miejsce. Tego typu dowodów (kolokwialnie zwanych „twardymi dowodami”) strona powodowa jednak – w ocenie Sądu – nie przedstawiła.

Nie została także przez powoda wyjaśniona rozbieżność pomiędzy wyglądem prawej strony naczepy sprzedanej w sierpniu 2006 roku o nr VIN (...), udokumentowanym w opinii prywatnej biegłego z zakresu techniki samochodowej w październiku 2012 roku, w której na wydruku fotografii naczepy na stronie 2 (karta 607 akt sprawy) brak jest dużego napisu z numerem telefonu, podczas gdy fotografie wykonane przy okazji oględzin naczepy z 22 listopada 2011 r. (płyta CD k. 1070, pliki (...).JPG, (...).JPG i (...).JPG) pokazują istnienie takiego numeru na prawej stronie naczepy, pod logiem firmy (...). W ocenie Sądu, może to także wskazywać na ingerencje dokonywane w zakresie skrzyni ładunkowej naczepy.

Konsekwencją ustalenia, że naczepa opisana w protokole przekazania z 4 stycznia 2006 roku, została sprzedana, po dniu jej kradzieży z terenu przedsiębiorstwa pozwanych, przez przedsiębiorstwo powoda na rzecz nabywcy mającego siedzibę w Irlandii, jest wniosek, iż albo skradziona naczepa w istocie nie była tą samą, która została przekazana pozwany w dniu 4 stycznia 2006 roku, albo po jej kradzieży znalazła się w posiadaniu powoda, który następnie dokonał jej zbycia w sierpniu 2006 roku. Przy pierwszym założeniu nie można przyjąć za udowodnioną przesłankę objęcia naczepy jakąkolwiek umową stron, z której wynikałaby odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanych – pozostaje bowiem niewyjaśnione, jaka naczepa została skradziona i czy jej wprowadzenie na teren pozwanych było dokonane za ich wiedzą i zgodą (a zatem w ramach jakiegokolwiek umowy stron). Przy drugim założeniu, nie sposób uznać za udowodnioną szkodę po stronie powoda, skoro uzyskał on w posiadanie tę samą naczepę i następnie dokonał jej odpłatnego zbycia po cenie rynkowej.

Z powyższych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione w zakresie przesłanki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy między stronami albo też w zakresie przesłanki wystąpienia szkody po stronie powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając ich zwrot od powoda, który przegrał proces, na rzecz pozwanych, którzy proces wygrali. Na koszty poniesione przez pozwanych złożyła się opłata za czynności radcy

prawnego w wysokości 3600 złotych, poniesione opłaty sądowe od zażaleń w toku postępowania oraz od wniosku o zmianę zabezpieczenia i wniosku o uchylenie zabezpieczenia, w łącznej kwocie 260 złotych, opłata za czynności radcy prawnego w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 1800 złotych, a także poniesione koszty przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych w łącznej wysokości 1334,77 zł.

Na podstawie art. 80 i art. 84 ustawy o kosztach sądowych sąd zwrócił stronom nadpłacone przez nich opłaty i zaliczki na poczet wydatków w toku postępowania, jak w punkcie 3 i 4 wyroku.

ZARZĄDZENIE

doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom obu stron